

Immortalistyczna koncepcja człowieka Mikołaja Fiodorowa a stanowisko antropologiczne współczesnego transhumanizmu

STRESZCZENIE

Zasadniczym celem pracy jest analiza porównawcza współczesnej myśli transhumanistycznej z koncepcją dziewiętnastowiecznego rosyjskiego myśliciela, Mikołaja Fiodorowa, któremu dość powszechnie przypisuje się rolę prekursora idei transhumanistycznych. Zgodnie z tematem rozprawy dysertacja zogniskowała się na zagadnieniu immortalistycznej koncepcji człowieka, obecnej w antytanatycznym projekcie Fiodorowa, jak również na stanowisku antropologicznym współczesnego transhumanizmu, w którym dążenie człowieka do osiągnięcia nieśmiertelności zajmuje także miejsce szczególne. Postawiona przez nas hipoteza badawcza postulowała przede wszystkim wykazanie nieadekwatności w utożsamianiu Mikołaja Fiodorowa z rolą prekursora idei transhumanistycznych. Dzięki wnikliwej analizie obydwu stanowisk zaprezentowaliśmy argumenty, które zdają się jednoznacznie przekonywać, że antytanatyczny projekt Fiodorowa, charakteryzujący się radykalnym antropocentryzmem, moralizmem oraz perspektywą religijną, wypływającą z chrześcijańskich prawd wiary, w sposób zdecydowany odbiega od technocentrycznej koncepcji transhumanistycznej nacechowanej utopizmem oraz religijnością, wynikającą z techno-gnostyckiego charakteru tego ruchu.

Rozpoczęliśmy od analizy pewnych przejawów idei immortalistycznej, uobecniającej się w intelektualnej historii Zachodu. Szczególnym kryterium stała się specyficzna tendencja, przejawiająca się w człowieku jako pragnienie osiągnięcia „boskości”, realizowana na przestrzeni dziejów za pomocą różnych środków technicznych. Odnieśliśmy się w tym kontekście do wybranych przykładów z zachodnioeuropejskiej tradycji filozoficznej, ezoterycznej i literackiej. Naszym celem było wskazanie, że obecna także w transhumanizmie – jako niezwykle charakterystyczna cecha – powyższa tendencja do „bycia bogiem” stanowi reminiscencje idei, które od wieków funkcjonowały w kulturze Zachodu, a którym współcześnie nadano wysoce stechnicyzowaną formę i ogłoszono mianem teorii

naukowych. Bardzo istotnym krokiem było nawiązanie do neoplatońskiej koncepcji Jana Szkota Eriugeny, a tym samym wskazanie na gruncie antropologii ścisłego związku transhumanizmu z platonizmem. Zarówno immortalizm platoński, jak i transhumanistyczny, zbudowane są na tym samym antropologicznym zagadnieniu, którym jest uwięzienie nieśmiertelnej i niematerialnej części człowieka w ułomnym śmiertelnym ciele. Stąd też obydwie systemy wykazują się jednakową autosoteriologią, polegającą na ucieczce od ciała. Kolejnym źródłem immortalistycznych idei dla współczesnych transhumanistycznych wcieleń były futurystyczne projekty zawarte w naukowym manifestie z wyspy eksperymentatorów, obecne w powieści pt.: *Nowa Atlantyda*, które charakteryzowały filozoficzną koncepcję Francisa Bacona. Następnie poruszona została kwestia ludzkich pragnień w upodobnieniu się do nieśmiertelnego Boga, realizowanych poprzez próby powołania do życia nowej istoty. Wskazaliśmy przy tym na związki transhumanistycznej idei stworzenia istoty postludzkiej z tradycjami ezoterycznymi: kabalistyczną – dotyczącą golema, alchemiczną – dotyczącą homunkulusa oraz tradycją literacką, odnoszącą się do „monstrum” doktora Frankenstein. Na podstawie techno-utopii Aldousa Huxleya pt.: *Nowy Wspaniały Świat* pokazaliśmy, do jakiej wizji społeczeństwa mogą doprowadzić promowane przez transhumanizm biotechnologie ingerujące w początkowe fazy życia człowieka.

Celem kolejnego etapu badań była konfrontacja powyższych immortalistycznych idei obecnych w tradycji zachodnioeuropejskiej z antyatanatycznym projektem Fiodorowa. Udowodniliśmy, że już na gruncie pewnych ideowych źródeł istnieje wyraźny brak koherencji myśli transhumanistycznej z koncepcją rosyjskiego filozofa. Z punktu widzenia filozoficznej antropologii projekt Fiodorowa można nazwać wręcz anty-platońskim. Istotą Fiodorowskiego immortalizmu nie była bowiem ucieczka od ciała, ale przywrócenie zmarłych do życia w ciele, a paradygmatem tego dzieła – Zmartwychwstanie Chrystusa. Scjentystyczno-eksperymentalne nastawienie w wydoskonalaniu człowieka, prognozowane przez Bacona, a postulowane i realnie wprowadzane przez współczesnych transhumanistów, także nie ma wiele wspólnego z wyłożoną przez Fiodorowa doktryną supramoralizmu, w której to miarą doskonałości człowieka było budowanie doskonałej – pod względem moralnym – wspólnoty czynu. Podobnie homunkulus, będący zlepkiem fizjologicznych płynów, oraz bezduszny piaskowy golem, jako spełniające się w transhumanizmie prefiguracje biotechnologicznego cudu oraz futurystycznego projektu stworzenia krzemowego fundamentu dla postludzkiej świadomości, stanowią raczej karykaturę dla głoszonej

przez Fiodorowa maksymalistycznej afirmacji człowieka, przejawiającej się w idei „Bogoczołowieczeństwa”. W ten sam sposób należy odnieść się do reaktywacji zmarłego ciała, czy to za pomocą impulsów elektrycznych (Frankenstein), czy też za pomocą kloniki (transhumanizm), która bez moralnej odnowy ludzkości i współdziałania Boga byłaby dla rosyjskiego myśliciela jedynie przerażającym „ożywieniem śmierci”. Pokazaliśmy także, że eugenicznie zróżnicowane oraz skrajnie hedonistycznie nastawione społeczeństwo ukazane w powieści Huxleya - w opinii wielu współczesnych ekspertów będące „doskonałym proroctwem” dla transhumanizmu - wobec budowanej na dogmacie Trójcy Świętej koncepcji społecznej Fiodorowa stanowi wizję społeczeństwa „w krzywym zwierciadle”.

Kolejnym etapem analizy było ukazanie antropologicznego stanowiska współczesnego transhumanizmu. Nasze rozważania skupiły się przede wszystkim na tendencji immortalistycznej, która uobecniając się w procesie niekończącego się doskonalenia człowieka w celu osiągnięcia boskiej kondycji, także w naturalny sposób budowała pewną perspektywę *quasi* religijną. Wykazaliśmy, że ucieczka od cielesności ku „boskości” funkcjonuje w transhumanizmie w trzech zasadniczych fazach, a najistotniejszym konceptem jest przekraczanie natury. Z tego względu zwróciliśmy najpierw uwagę na definicję „natury ludzkiej”, która w obszarze myśli transhumanistycznej odnosi się do fundamentalnego składnika ludzkiego biologizmu, czyli do kodu genetycznego. Omawiając poszczególne fazy ingerencji w naturę człowieka, pokazaliśmy, że pierwsza z nich polega na nieterapeutycznym wzmacnianiu jego naturalnej kondycji praktycznie wszystkimi dostępnymi środkami, ale jeszcze bez ingerencji w kod genetyczny. W efekcie takich ingerencji wciąż mamy jeszcze do czynienia z istotą ludzką, choć wzmocnioną technologicznie za pomocą procesu cyborgizacji, w którym stosuje się techniczne implanty zastępujące naturalne organy człowieka. Druga faza funkcjonuje jeszcze w obszarze biologii, ale polega już na ingerencji w ludzki kod genetyczny, stanowiąc tym samym ingerencję w naturę ludzką. Możliwość inżynierii z dokładnością do jednego genu daje nam niedawno odkryta metoda edycji genów, zwana CRISPRCas9, do której odnosiliśmy się dość szeroko w naszej rozprawie. W tym przypadku możemy mówić o dwóch podstawowych wariantach – albo o doskonaleniu ludzkiego genomu poprzez selekcję odpowiednio dobranych genów odpowiedzialnych za rozwój poszczególnych cech człowieka, albo o implementowaniu genów nie-ludzkich, czyli genów syntetycznych, bądź genów pochodzących od innych żywych organizmów. Drugi wariant zakłada

powstanie organizmu transgenicznego, przekraczającego już naturę ludzką. Opisana przez nas trzecia faza ingerencji, zwana transferem umysłu, funkcjonująca poza biologizmem, a odgrywająca zasadniczą rolę w transhumanistycznym techno-immortalizmie, opiera się na redukcjonistycznej koncepcji człowieka, która byt ludzki sprowadza do funkcji mózgowych neuronów. Z tego względu, jak wskazaliśmy, z punktu widzenia antropologii transhumanizm jest radykalnym przejawem koncepcji enkefalocentrycznej. W perspektywie jeszcze radykalniejszego redukcjonizmu – reprezentowanego przez niektórych transhumanistów – ludzki umysł i świadomość mogą funkcjonować także bez organicznego substratu. Tym samym trzecia faza dotyczyła możliwości transferu umysłu/świadomości na nieorganiczne podłoże i zakładała stworzenie niezależnej od wymiaru cielesnego istoty postludzkiej, mogącej bytować w „środowisku niebiologicznym”. Wykazaliśmy, że brak naukowej weryfikacji powyższej koncepcji, a nadto jej zbieżność z platońskim mistycyzmem oraz koherencja z hipotetycznym „przełomem” w rozwoju sztucznej inteligencji zwanym nadejściem technologicznej Osobliwości, wskutek którego superinteligencja objawiłaby boskie prerogatywy i przyczyniła się do zaistnienia zarówno postczłowieka jak i nowego wymiaru rzeczywistości, sprawiają, że transhumanizm należy odczytać jako próbę stworzenia techno-religii. Dokonana analiza porównawcza ze starożytnymi systemami gnostyckimi potwierdziła powyższą tezę, wykazując, że transhumanizm można uznać za nurt neo-gnostycki, który pod woalem stechnicyzowanego języka darzy wielką estymą także biblijną figurę „węża-kusiciela”, co było charakterystyczne dla antychrześcijańskich nurtów gnostyckich. Pokazaliśmy, że znajdująca się w chrześcijańskiej Biblii formuła kuszenia człowieka – „aby stać się jak Bóg” – rzeczywiście bardzo adekwatnie oddaje „transhumanistycznego ducha”.

Ostatnim elementem dysertacji była analiza antytanatyicznego projektu Mikołaja Fiodorowa, w którym kluczową rolę odgrywała niezwykle oryginalna immortalistyczna koncepcja człowieka. Wskazaliśmy, że „moskiewski Sokrates” – pracując w tym samym okresie, co najwybitniejsze postacie rosyjskiej kultury intelektualnej, takie jak: Dostojewski, Tołstoj, czy Sołowiow – jawił się jako myśliciel niezwykle oryginalny i dlatego przyciągający szczególną uwagę wyżej wymienionych osobistości. Z jednej strony bowiem bardzo ściśle nawiązywał do prawd wiary chrześcijańskiej, z drugiej strony interpretował je w dość oryginalny sposób. Istotą heterodoksji Fiodorowa było pragmatyczne podejście do chrześcijańskich dogmatów, które odczytywał jako zadania powierzone ludzkości przez samego Boga. Z tego gruntu wyrastał także

Fiodorowowski kosmizm, który znalazł swoich licznych kontynuatorów, takich jak chociażby pierwszy konstruktor radzieckich rakiet kosmicznych – Konstantyn Ciołkowski. Główna teza kosmizmu Fiodorowa głosiła, że jeżeli ludzkość nie wypełni fundamentalnego zadania powierzonego jej przez Boga, a zatem nie dokona regulacji wszystkich sił przyrody, dającej w efekcie możliwość przywrócenia do życia zmarłych pokoleń, to wówczas wypełnią się wszystkie kary opisane w Apokalipsie św. Jana. Realizacja tego zadania, do którego należy zaangażować także całą naukę i najnowocześniejszą technikę, będzie natomiast skutkowała powrotem do „edenicznej kondycji” oraz możliwością eksploracji i zasiedlenia całego kosmosu przez wskrzesicieli i wskrzeszonych. Naszym nowatorskim wkładem w odczytanie kosmizmu Fiodorowa było odnalezienie wyraźnych analogii pomiędzy poszczególnymi elementami tej koncepcji a bezpośrednim tekstem Księgi Objawienia św. Jana. Wykazaliśmy, że nie sposób odczytać właściwie antytanatycznego projektu rosyjskiego wizjonera poprzez perspektywę inną od teologicznej. W niniejszej rozprawie wykazaliśmy, że projekt Fiodorowa cechuje również moralny maksymalizm. Wyływa on bezpośrednio z perspektywy religijnej. Budowanie doskonałej międzyludzkiej wspólnoty na wzór Trójcy Świętej to dopuszczenie do działania elementu nadprzyrodzonego, uobecniającego Boga we wspólnocie i tym samym umożliwiającego naśladownictwa Chrystusa w dziele wskrzeszania. Immoralistyczna koncepcja człowieka przedstawiona przez Fiodorowa – tak jak w przypadku transhumanizmu – wpisuje się w pewien schemat ewolucjonistyczny. Przyczyną ewoluowania do kolejnego stadium nie jest jednak technologiczne przekraczanie natury ludzkiej, ale metamorfoza świadomości. Człowiek musi uświadomić sobie absurd śmierci bliźniego. Musi uświadomić sobie zło śmierci, która jest wypadkową działania ślepych sił przyrody i podjąć konkretne racjonalne działania, mające na celu podporządkowanie sobie tych sił, co ostatecznie skutkować będzie możliwością wskrzeszenia zmarłych.

Wnioski wypływające z analizy obydwu stanowisk pozwoliły na stwierdzenie, że przypisanie Fiodorowowi roli prekursora idei transhumanistycznych jest wynikiem braku rzetelnej analizy jego antytanatycznego projektu, który cechuje się mocnym „splątaniem” wielu ujęć rzeczywistości, i tym samym – przy zbyt pobieżnym odczytaniu – może prowadzić do wyciągnięcia niewłaściwych wniosków. Najważniejszym wkładem badawczym rozprawy jest ukazanie istoty błędu nadającemu Fiodorowowi miano „duchowego ojca transhumanizmu”, a więc uznanie czynnika scjentystyczno-

technicznego za fundamentalny element budujący całą perspektywę jego projektu. Wykazaliśmy, że choć wprawdzie nauka i technika odgrywają w Fiodorowskim projekcie istotną rolę, to są one jedynie podporządkowane perspektywie *stricte* religijnej, „genetycznie” wynikającej z głównych dogmatów chrześcijańskiej wiary, takich jak chociażby: Zmartwychwstanie i Trójca Święta. Należało też przy tym zwrócić uwagę, że Fiodorow daleki był od ortodoksji w odczytywaniu tych religijnych prawd, stąd jego heterodoksję i wynikające z niej naukowe projekty uczyniliśmy także istotnym przedmiotem naszej refleksji.

Nicholas Fyodorov's immortalist conception of man and the anthropological position of contemporary transhumanism

SUMMARY

The main goal of this work was a comparative analysis of contemporary transhumanist thought and the concept of the nineteenth-century Russian thinker, Nikolai Fedorov, to whom the role of a precursor of transhumanist ideas is quite commonly attributed. In accordance with the subject of this doctoral thesis, the dissertation focused on the issue of the immortalist concept of man, present in Fedorov's antitanatic project, as well as on the anthropological position of modern transhumanism, in which man's pursuit of immortality also occupies a special place. Our research hypothesis postulated above all the inadequateness of identifying Nikolai Fedorov with the role of a precursor of transhumanist ideas. Thanks to a thorough analysis of both positions, we have presented arguments that seem to unequivocally show that Fedorov's antitanatic project, characterized by radical anthropocentrism, moralism and a religious perspective that flows from Christian truths of faith, strongly deviates from the technocentric transhumanist concept characterized by utopianism and religiosity resulting from the techno-gnostic character of this movement.

We began our research by analyzing certain manifestations of the immortalist idea that is present in the intellectual history of the West. A particular criterion has become a specific tendency, manifesting itself in man as a desire to achieve "divinity", implemented throughout history through various technical means. In this context, we referred to selected examples from the Western European philosophical, esoteric and

literary tradition. Our goal was to indicate that the aforementioned tendency to "be god" also present in transhumanism - as an extremely characteristic feature - is a reminiscence of ideas that have existed in Western culture for centuries, and which today have been given a highly technicized form and have been proclaimed scientific theories. A very important step was to refer to the neo-Platonic concept of Jan Scotus Eriugena, and thereby point out in anthropology the close relationship between transhumanism and platonism. Both Platonic and transhumanist immortalism are built on the same anthropological issue, which is the imprisonment of the immortal and immaterial part of man in the defective mortal body. Hence, both systems show the same autosoteriology, consisting in escape from the body. Another source of immortalist ideas for contemporary transhumanist incarnations were futuristic designs contained in a scientific manifesto from the island of experimenters, present in the novel entitled *New Atlantis*, which characterized the philosophical conception of Francis Bacon. Then the question of the human desire to liken oneself to immortal God, realized through attempts to bring a new being to life, was raised. At the same time, we pointed to the connections of the transhumanist idea of creating a post-human being with the esoteric traditions: Cabbalistic - concerning the golem, alchemical - concerning the homunculus and the literary tradition related to the "monster" of Dr. Frankenstein. Based on Aldous Huxley's techno-utopia: *Brave New World*, we have shown what kind of vision of society biotechnology promoted by transhumanism interfering in the early stages of human life can lead to.

The purpose of the next stage of our research was to confront the above immortalist ideas present in Western European tradition with the anti-tanatic project of Fedorov. We have proven that already on the basis of certain ideological sources there is a clear lack of coherence of transhumanist thought with the concept of the Russian philosopher. From the point of view of philosophical anthropology, Fedorov's project can even be called anti-Platonic. The essence of Fedorov's immortalism was not the escape from the body, but the restoration of the dead to life in the body, and the paradigm of this work - the Resurrection of Christ. The scientific and experimental stance on perfecting the human, predicted by Bacon, and postulated and viably introduced by modern transhumanists, also has little to do with Fedorov's doctrine of supramoralism, in which the measure of human perfection was to build a perfect - in moral terms - community of action. Similarly, the homunculus, being a cluster of physiological fluids, and a soulless sand gol, serving in transhumanism as a

prefiguration of a biotechnological miracle and a futuristic project to create a silicon foundation for post-human consciousness, are rather a caricature for the maximalist human affirmation proclaimed by Fedorov, manifested in the idea of "Godhood." In the same way one should refer to the reactivation of the deceased body, whether by means of electrical impulses (Frankenstein) or by means of cryonics (transhumanism), which without the moral renewal of humanity and God's cooperation would be for the Russian thinker only a frightening "revival of death". We have also shown that the eugenically diverse and extremely hedonistic-oriented society depicted in Huxley's novel - in the opinion of many contemporary experts - a "perfect prophecy" for transhumanism - in view of the concept of Fedorov's social concept built on the dogma of the Trinity is a vision of society "in a distorting mirror".

The next stage of our analysis was to show the anthropological position of modern transhumanism. Our considerations focused primarily on the immortalist tendency, which, becoming present in the process of the endless improvement of man in order to achieve the divine condition, also naturally built a certain quasi-religious perspective. We have shown that the escape from corporeality towards "divinity" works in transhumanism in three basic phases, and the most important concept is transcending nature. For this reason, we first drew attention to the definition of "human nature", which in the area of transhumanist thought refers to the fundamental component of human biology, that is, the genetic code. Discussing the individual phases of interference in human nature, we have shown that the first of them consists in non-therapeutic strengthening of his natural condition with virtually all available means, but without interfering with the genetic code. As a result of such interventions, we are still dealing with a human being, although technologically enhanced by means of a cyborgization process in which technical implants are used to replace natural human organs. The second phase is still functioning in the field of biology, but it consists already in the interference in the human genetic code, thus constituting an interference in human nature. The possibility of engineering with accuracy to one gene gives us a recently discovered method of gene editing, called CRISPRCas9, to which we referred quite extensively in our dissertation. In this case, we can talk about two basic variants - either about the improvement of the human genome through the selection of properly selected genes responsible for the development of individual human characteristics, or about the implementation of non-human genes, i.e. synthetic genes, or genes from other living organisms. The second variant assumes the creation

of a transgenic organism, already exceeding human nature. The third phase of interference described by us, called mind transfer, functioning outside of biology, and playing a fundamental role in transhumanist techno-immortalism, is based on the reductionist conception of man, which reduces human existence to the brain functions of neurons. For this reason, as we have pointed out, from the anthropological point of view transhumanism is a radical manifestation of the enkephalocentric concept. In the perspective of even more radical reductionism - represented by some transhumanists – the human mind and consciousness can also function without an organic substrate. Thus, the third phase concerned the possibility of mind / consciousness transfer to an inorganic substrate and assumed the creation of a post-human being independent of the physical dimension, which could live in a "non-biological environment". We have shown that the lack of scientific verification of the above concept, and also its convergence with Platonic mysticism and coherence with a hypothetical "breakthrough" in the development of artificial intelligence called the advent of technological Singularity, as a result of which superintelligence would reveal divine prerogatives and contribute to the emergence of both post-human and a new dimension of reality, necessitating reading transhumanism as an attempt to create a techno-religion. A comparative analysis with ancient Gnostic systems confirmed the above thesis, showing that transhumanism can be considered a neo-Gnostic current, which under the veil of technical language also gives great esteem to the biblical figure of the "serpent-tempter", which was characteristic of anti-Christian Gnostic currents. We have shown that the formula of the temptation found in the Christian Bible - "to become like God" - really reflects the "transhumanist spirit" very adequately.

The last element of our dissertation was the analysis of Nikołaј Fedorov's antitanatic project, in which the extremely original immortalist concept of man played a key role. We pointed out that the "Moscow Socrates" - working at the same time as the most outstanding figures of Russian intellectual culture, such as Dostoyevsky, Tolstoy or Solovyov - appeared as a remarkably original thinker and therefore attracted the special attention of the above-mentioned personalities on the one hand because he very closely referred to the truths of the Christian faith, and on the other because he interpreted them in a rather original way. The essence of Fedorov's heterodoxia was the pragmatic approach to Christian dogmas, which he interpreted as tasks entrusted to humanity by God Himself. From this ground also Fyodorovsky cosmism grew, which found its numerous continuators, such as the first designer of Soviet space rockets -

Konstantyn Ciołkowski. The main thesis of Fyodorov's cosmism was that if humanity does not fulfill the fundamental task entrusted to it by God, and therefore does not regulate all the forces of nature, resulting in the possibility of bringing the deceased to life, then all the punishments described in the Apocalypse of St. John will be fulfilled. The implementation of this task, which should also involve all science and the latest technology, will, however, result in a return to the "eden condition" and the possibility of exploration and colonization of the entire cosmos by resurrectors and the resurrected. Our innovative contribution to reading Fyodorov's cosmism was to find clear analogies between the individual elements of this concept and the direct text of the Book of Revelation. We have shown that it is impossible to read properly the antititanic project of the Russian visionary from a different perspective than theological. In this dissertation we have shown that the Fedorov project is also characterized by moral maximalism. It comes directly from a religious perspective. Building a perfect interpersonal community modeled on the Holy Trinity is allowing a supernatural element to act, making God present in the community and thus enabling the imitation of Christ in the work of resurrection. Fyodorov's immortalist conception of man - as in the case of transhumanism - is part of a certain evolutionary scheme. The reason for evolving to the next stage, however, is not the technological crossing of human nature, but the metamorphosis of consciousness. Man must realize the absurdity of the death of his neighbor. He must realize the evil of death, which is the result of the actions of the blind forces of nature and take specific rational actions aimed at subordinating these forces, which will ultimately result in the possibility of resurrecting the dead.

The conclusions drawn from the analysis of both positions made it possible to state that attributing to Fedorov the role of a precursor of transhumanist ideas is the result of a lack of reliable analysis of his antititanic design, which is characterized by a strong "entanglement" of many approaches to reality, and thus - with too cursory a reading - can lead to making wrong conclusions. The most important research contribution of our dissertation is to show the essence of the error of giving Fedorov the name of "spiritual father of transhumanism," and thus the recognition of the scientific and technical factor as a fundamental element building the entire perspective of his project. We have demonstrated that, although science and technology play an important role in Fyodorov's projections, they are exclusively subordinated to the strictly religious perspective, "genetically" resulting from the main

dogmas of the Christian faith, such as the Resurrection and the Holy Trinity. It should also be noted that Fyodorov was far from orthodoxy in reading these religious truths, hence his heterodoxia and the resulting scientific projects we have also made an important subject of our reflection.